

Zarządzanie systemami opartymi o sztuczną inteligencję w teorii i praktyce

DOI 10.34658/9788366741669.1.7

Izabela Urbaniak-Mastalerz
Politechnika Łódzka

Wstęp

Tematyka związana ze sztuczną inteligencją w ostatnich latach stała się coraz bardziej popularna. Związane jest to z rozwojem cyberprzestrzeni, systemów informatycznych oraz cyfryzacją społeczeństwa. Wobec czego wypada dokonać analizy problematyki zarządzania systemami w oparciu o sztuczną inteligencję, bo kwestie te są niezmiernie istotne dla społeczeństwa informacyjnego, nie tylko w znaczeniu teoretycznym, ale przede wszystkim także praktycznym.

Sztuczna inteligencja wraz z jej nowymi i szerszymi możliwościami wykorzystywania spowodowała także powstanie licznych zagrożeń, które determinują efektywność zarządzania tym obszarem. Z tego też względu niezbędna jest analiza prawna tej tematyki, gdyż większość problemów związanych z zarządzaniem w oparciu o sztuczną inteligencję dotyczy aspektów prawnych. W tej mierze trzeba wskazać na istniejące luki prawne nie tylko na terenie Polski, ale i na świecie w zakresie funkcjonowania sztucznej inteligencji.

Analiza problematyki zarządzania sztuczną inteligencją w aspektach prawnych dotyczy wielu możliwych kwestii. W niniejszym opracowaniu wybrano najistotniejsze zdaniem Autorki problemy, które dotyczą:

- sztucznej inteligencji w aspekcie prawa autorskiego i własności przemysłowej;
- sztucznej inteligencji w aspekcie odpowiedzialności cywilnej oraz karnej;
- sztucznej inteligencji w aspekcie uregulowań ogólnych i szczególnych.

Wszystkie te prawne aspekty zarządzania opartego o sztuczną inteligencję są ze sobą ściśle powiązane. Determinują bowiem właściwe postrzeganie i rozumienie wytworów sztucznej inteligencji, a także kwestie odpowiedzialności za działania lub zaniechania wynikłe z jej wykorzystywania przez określone podmioty. Problemy te są istotne i wymagają szerokiej analizy, aby móc bezpiecznie i odpowiedzialnie korzystać z dobrodziejstw sztucznej inteligencji. W tym celu niezbędne będzie zarówno wskazanie na faktyczne postrzeganie sztucznej inteligencji w świetle zapadłych orzeczeń oraz podjętych decyzji przez uprawnione organy w Polsce, jak i na świecie.

W niniejszym opracowaniu zastosowano więc empiryczną metodę badawczą za pomocą szczegółowego badania treści dokumentów urzędowych w postaci orzeczeń sądowych nie tylko z terenu Polski, ale i z treści orzeczeń międzynarodowych. Zastosowano więc w tym celu metodę jakościową z użyciem techniki analizy treści orzeczeń. Uzupełniającą zastosowano także inną metodę badawczą w postaci metody porównawczej, zarówno w przyjętych systemach prawnych, jak i przyjętych regulacjach. Celem badania było w pierwszej kolejności ustalenie obszarów problematycznych w zarządzaniu opartym o sztuczną inteligencję, a następnie próba zaprezentowania możliwych rozwiązań prawnych w zdiagnozowanych problemach.

Zarządzenie sztuczną inteligencją a prawo autorskie i własność przemysłowa

Istotne kwestie zarządzania (Otto, Urbaniak-Mastalerz, 2021) wytworami stworzonymi przez sztuczną inteligencję dotyczą aspektów prawa autorskiego oraz tego, komu te prawa będą przysługiwać. Zarówno bowiem w przepisach prawa krajowego w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych przyjmuje się, że prawa autorskie przysługują tylko ludziom (Konieczna, 2019; Juściński, 2019; Bałos, 2020).

Już w art. 8 ust. 1 polskiej Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazane jest, że prawa autorskie, co do zasady przysługują twórcom. Z kolei twórcą może być tylko człowiek. Oznacza to zatem, że jakiegokolwiek wytwory nie stworzone przez człowieka nie będą pod ochroną prawa autorskiego. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 7 listopada 2007 r. w sprawie sygn. akt. I ACa 800/07, LEX nr 370747 uznał, że

stwierdzenie, że utwór stanowi przejaw »działalności twórczej«, oznacza, że utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreacyjnym. Przesłanka ta, niekiedy określana jako przesłanka »oryginalności« utworu, zrealizowana jest wówczas, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu.

Artykuł 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych konstytuuje podstawową zasadę, w myśl której prawo autorskie powstaje w sposób pierwotny na rzecz twórcy. Odejście od tej zasady wymaga szczególnego przepisu ustawy. Nabycie praw autorskich przez twórcę następuje *ex lege* wraz ze stworzeniem utworu i jest rezultatem nie aktu prawnego, lecz aktu realnego, określonych czynności faktycznych, psychologicznych.

Oznacza to zatem, że podmiotem prawa autorskiego na gruncie ustawodawstwa polskiego może być jedynie człowiek, który dzięki swojemu twórczemu działaniu kreuje utwór za pomocą swojego intelektu (Otto, Urbaniak-Mastalerz, 2021). Jakakolwiek sztuczna inteligencja nie będzie zatem posiadać tych podstawowych przesłanek, pomimo że w istocie może powstać dzięki niej jakiś utwór.

W tym zakresie warto też zwrócić uwagę na wyrok z dnia 20 marca 2019 r. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, sygn. akt. I ACa 841/18, LEX nr 2722031, gdzie podkreślone jest, że utwory są działalnością twórczą ludzi. W cytowanym orzeczeniu zostało stwierdzone, że

wymaganie nowości nie jest niezbędną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Utworem w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych może być bowiem kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności.

Proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby, od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym ujęciu twórczość, jako angażująca wyobraźnię twórcy, ma charakter subiektywny. Działalność twórcza pokrywa się więc z nowością podmiotową, wynikającą z samodzielnych wyborów twórcy i jego subiektywnego przekonania, że są to wybory indywidualne, od niego pochodzące.

W tych warunkach wymaganie nowości w znaczeniu obiektywnym (nowości przedmiotowej) nie jest niezbędną cechą twórczości.

Zgodnie z treścią przedstawionej powyżej tezy można by było rozważać, czy jeśli określone wybory i odpowiednia segregacja konkretnych danych oraz informacji zostały wcześniej ustalone przez człowieka, choćby w programie, to czy utworzone dzieła pomimo tego że zostały faktycznie stworzone przez technologię sztucznej inteligencji – mogą zostać przypisane twórcy. Wszak wówczas człowiek miałby swój twórczy udział w stworzonym wytworze, który byłby zarządzany przez ludzi. Nie jest jednak pewne czy wystarczyłoby to do uznania ochrony prawnoautorskiej. Zapewne każdorazowo będą miały znaczenie poszczególne okoliczności faktyczne spraw, badane także przez biegłych sądowych (Urbaniak-Mastalerz, 2018, 2016).

W orzecznictwie Urzędu Prawa Autorskiego w Stanach Zjednoczonych (Trade-Mark Cases, 100 U.S. 82, 94, 1879) oraz *Burrow-Giles Lithographic Co. v. Sarony*, 111 U.S. 53, 58 (1884) wskazuje się na wymóg ochrony prawnoautorskiej stworzonej przez człowieka i będącej wytworem jego pracy intelektualnej (Compendium, 2021). W słynnej sprawie z 2016 roku *Naruto* przeciwko Davidowi Johnowi Slaterowi i innym, No. 3:2015cv04324 (Wyrok, 2016), która dotyczyła zdjęcia wykonanego przez małpę *Naruto* przez aparat należący do człowieka, żądanie ochrony prawnoautorskiej okazało się bezskuteczne z uwagi na fakt, że autorem tego zdjęcia nie był człowiek ani tym samym żaden czynnik ludzki. Mimo że jakiegokolwiek zwierzę nie może zostać uznane za sztuczną inteligencję, to jednak podobnie jak ona – nie jest także człowiekiem. Dlatego też można rozpatrywać to w drodze analogii.

Ciekawe tezy odnośnie fotografii zapadły także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt. I ACa 1009/17, LEX nr 2658034. W tym przypadku uznano, że

prawnoautorska ochrona fotografii powstaje wówczas, gdy spełnione są ogólnie wymagane kryteria, a więc gdy fotografia jest rezultatem pracy twórczej, gdy cechuje ją inwencja i samodzielność artystyczna. Wykluczona jest ochrona fotografii czysto rejestracyjnych oraz fotografii obiektów, nastawionych na wierne odtworzenie oryginału.

Oryginalność fotografii może znajdować oparcie też w samym zestawieniu (ułożeniu) fotografowanych osób czy przedmiotów, w kompozycji obrazu, w zastosowanej oprawie (tł), jak i w uzyskiwanych efektach barwnych. Cech oryginalności dopatrzeć się można również w połączeniu kilku fotografii (fotomontaż).

Odnosząc powyższe do wykorzystania sztucznej inteligencji, można sobie wyobrazić maszynę wykonującą zdjęcia. Jest to o tyle proste, że od dłuższego czasu funkcjonują tzw. fotobudki. Jednakże przyznanie praw autorskich maszynie byłoby niemożliwe ze względów opisanych wcześniej. Wypada jednak wskazać, że już osoba zarządzająca fotobudką, która wgrywa do niej odpowiednie oprogramowanie lub też aranżuje tło, mogłaby zostać uznana przynajmniej za współautora zdjęć, chociaż bezspornie byłoby to bardzo cenne i zależne od wielu różnych czynników. Uznaje się bowiem w orzecznictwie polskim, że fotografia, która nie nosi cech twórczych, a więc fotografia rzemieślnicza czy rejestracyjna nie jest utworem.

Z kolei w przywołanym wcześniej wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt. I ACa 1009/17, LEX nr 2658034 uznano, że

zgodnie z art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. jedynie przejawy działalności twórczej o indywidualnym charakterze mogą być uznane za dzieła i podlegają ochronie tego prawa. Chodzi zatem o kreacyjny, subiektywnie nowy, oryginalny wytwór intelektu, wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy, który – wykonany przez kogoś innego – wyglądałby inaczej. W dziedzinie fotografii, jak w każdym innym przypadku twórczości, konieczne jest wykazanie istnienia wkładu twórczego i indywidualnego wykonawcy fotografii w powstanie końcowego dzieła.

Za „twórczość” w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p. można uznać w dziedzinie fotografii świadomy wybór momentu fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadrowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegi zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru. Elementy te bowiem nadają fotografii indywidualne piętno, konieczne dla uznania istnienia utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Problem jednak polega na tym, że ustalenie choćby częściowe tego wkładu indywidualnego w dany wytwór może być trudne i wymagać zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej.

W tym samym orzeczeniu Sąd Apelacyjny w Białymstoku w 2018 roku wskazał, że

twórcze kształtowanie obrazu fotograficznego może mieć miejsce nie tylko w momencie zwolnienia spustu migawki aparatu fotograficznego, lecz także przed tą chwilą, w zakresie aranżacji przedmiotu fotografowania i po niej, poprzez tradycyjną obróbkę laboratoryjną albo cyfrową.

Oznaczałoby to możliwość uznania takiej działalności sztucznej inteligencji w postaci specjalnego aparatu, ale zarządzanej przez człowieka za dzieła ludzkie, którym przysługuje ochrona prawnoautorska. Ponadto ten sam sąd zaznaczył też, że

utwór fotograficzny jest subiektywną wizją rzeczywistości, albowiem oddaje sposób widzenia świata przez autora. Elementem twórczym utworu fotograficznego jest wybór, gdyż to w jego wyniku dochodzi do nadania obrazowi fotograficznemu indywidualnego piętna przez autora. Cesze (elementowi) obrazu fotograficznego (wybór w znaczeniu przedmiotowym) odpowiada stanowiąca jego źródło czynność twórcy tego obrazu (wybór w znaczeniu funkcjonalnym).

Nie istnieje twórczość fotograficzna tam, gdzie nie ma wyboru, tzn. w sytuacji gdy dany element obrazu fotograficznego nie jest wynikiem twórczego wyboru autora, lecz okoliczności od niego niezależnych, a mogących mieć swoje źródło zarówno w przeznaczeniu danej fotografii, jak i w uwarunkowaniach czysto technicznych.

A skoro tak, to specyficznie zarządzane przez człowieka uwarunkowania techniczne sztucznej inteligencji można byłoby uznać jedynie za narzędzia ludzkie, dzięki którym powstał dany wytwór.

W tezie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt. II FSK 1845/16, LEX nr 2528581, stwierdzono, że

indywidualność utworu można testować przez pryzmat statystycznej powtarzalności. Chodzi o odpowiedź na pytanie czy wcześniej takie dzieło już powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne wytworzenie go w przyszłości przez inną osobę z takim samym rezultatem. W zależności od odpowiedzi, jeśli jest pozytywna mamy do czynienia z pracą rutynową, szablonową, skoro możliwe jest osiągnięcie takiego samego rezultatu. Odpowiedź zaś negatywna przesądza o istnieniu indywidulności dzieła.

W tym samym judykacie sąd stwierdził, że

utwór stanowiący przedmiot prawa autorskiego, mimo iż zdefiniowany zarówno w prawie polskim, jak i w większości ustawodawstw obcych w sposób szeroki, nie mieści w swoim zakresie odmian roślin. Na przeszkodzie temu stoi przede wszystkim konieczność posiadania przez utwór indywidualnego charakteru stanowiącego swoiste „piętno” twórcy.

Jak wynika z tego samego orzeczenia NSA „przejaw działalności twórczej” oznacza, że sama myśl ludzka, choćby nawet oryginalna, nie wystarcza, by stała się przedmiotem ochrony prawnej, lecz musi być uzewnętrzniona w postaci ustalającej jej treść i formę.

Utwór musi być rezultatem działalności o charakterze kreatywnym, czyli przedstawiać subiektywnie nowy wytwór intelektu, którą to cechę utworu określa się jako „oryginalność”. Cechy opisane w tym orzeczeniu są istotne z punktu widzenia procesu działania sztucznej inteligencji i konieczności ustalenia statystycznej powtarzalności przy udziale człowieka zarządzającego nią.

Zgodnie z tezą wyrażoną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt. VI ACa 1561/16, LEX nr 3104798.

Jakakolwiek maszyna, system czy też program działający za pomocą sztucznej inteligencji nie będzie przejawem działalności duchowej. Jednak w przypadku udziału człowieka w procesie wytworzenia dzieła w postaci zarządzania sztuczną inteligencją kwestia ta nie byłaby już jednoznaczna i może zostać przez sądy różnie interpretowana.

utworem chronionym prawem autorskim z 1952 r., podobnie jak ustawą obowiązującą obecnie, jest każde „dzieło”, a więc każdy przejaw działalności duchowej, wykazujący cechę twórczości, czyli noszący osobiste piętno.

Problem ten dostrzegalny jest także w prawie własności przemysłowej, w przypadku zgłoszeń patentowych wynalazków stworzonych bezpośrednio przez sztuczną inteligencję. Zarówno w postępowaniu przed Europejskim Urzędem Patentowym (European Patent Application, 2018a, European Patent Application, 2018b), jak i przed Urzędem Patentowym w Wielkiej Brytanii (UK Patent Application, 2018a; UK Patent Application 2018b) w ostatnich latach nie zgodzono się z możliwością uznania za wynalazcę bezpośrednio – sztucznej inteligencji, bo nie jest ona człowiekiem. W tych zgłoszeniach wskazano, że wynalazki te zostały dokonane bez żadnego udziału człowieka. Proces odwoławczy w tych sprawach jeszcze trwa. Inaczej sprawa by wyglądała, gdyby zaznaczony był udział człowieka w postaci chociaż osoby zarządzającej.

Zarządzanie oparte o sztuczną inteligencją w zakresie odpowiedzialności

Sztuczna inteligencja poza stworzonymi wytworami potrafi także spowodować działania lub zaniechania, które mogą wyrządzić szkodę lub nawet powodować przestępstwa. Przykładem potencjalnych zagrożeń są pojazdy, które dzięki wbudowanej sztucznej inteligencji będą same kierowały i poruszały się bez udziału człowieka (co aktualnie nie jest już nowością, bo istnieje od jakiegoś czasu). W przypadku awarii oprogramowania sprzętu lub też niedostatecznego rozpoznania sytuacji przez sztuczną inteligencję wbudowaną w pojazd mogłoby dojść nie

tylko do materialnej szkody, ale także i potencjalnego przestępstwa (potrącenie pieszego na pasach). Wówczas pozostaje kwestia zarówno cywilnej, jak i karnej odpowiedzialności za to zdarzenie.

Na mocy polskich regulacji istnieje podstawowa zasada odpowiedzialności cywilnej, która jest wyrażona w art. 415 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.). Dotyczy ona tego, że odpowiedzialny za naprawienie szkody jest ten, kto wyrządził ją ze swej winy (Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93; Dz. U. 2020 poz. 1740). Przepis ten dotyczy także człowieka. W tezie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2020 r., I PK 108/19, LEX nr 3212594, wskazano, że „przy odpowiedzialności z art. 415 k.c. znaczenie ma kumulatywne spełnienie przesłanek odpowiedzialności. Są nimi bezprawność, wina, szkoda i związek przyczynowy”. W przypadku szkody wyrządzonej bezpośrednio przez sztuczną inteligencję trudno mówić o ludzkim zawinieniu. Jednakże inaczej do kwestii ewentualnego zawinienia należy podchodzić w przypadku, gdy za nieprawidłowe działanie sztucznej inteligencji odpowiadał będzie człowiek i można mu przypisać winę.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 2020 r., I ACa 1038/20, LEX nr 3108156,

podstawowe znaczenie dla możliwości przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 k.c. ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy). Czynem tym może być działanie, jak i zaniechanie, a za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, bez względu na ich źródła, mające charakter abstrakcyjny, nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach.

Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej. Działanie (zaniechanie) sprawcy musi być przy tym zawinione. Przez winę rozumieć zaś należy możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (tj. zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. Innymi słowy, że w konkretnej sytuacji dopuścił się on nagannej decyzji odnoszącej się do podjętego przez niego bezprawnego czynu.

Takie ujmowanie winy stanowi konsekwencję posługiwania się na gruncie prawa cywilnego kategoriami analogicznymi do pojęcia winy w prawie karnym, a jednocześnie dominacji koncepcji normatywnej winy.

Oznacza to zatem, że w procesie ustalania winy w sprawach cywilnych, podobnie, jak w procesach karnych za szkodę odpowiedzialny musi być człowiek, a zatem czynnik ludzki. Wobec braku możliwości uznania działania lub też zaniechania człowieka za zawinione i ustalenie szeregu okoliczności niezależnych uznanie jego odpowiedzialności cywilnej za powstałą szkodę będzie utrudnione lub czasem nawet niemożliwe.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 marca 2021 r., I ACa 434/20, LEX nr 3184029

okoliczność, że z prognoz pogody wynika, że w danym dniu na określonym obszarze może wystąpić gołoledź, nakłada jedynie powinność przygotowania się do usunięcia tego zjawiska poprzez zmobilizowanie wyspecjalizowanych służb celem niezwłocznego przystąpienia do usuwania skutków oblodzenia po jego wystąpieniu. Nie oznacza to jednak, że w chwili wystąpienia marzących opadów deszczu w każdym miejscu zarządzanym przez gminę powinien oczekiwać pracownik wraz z odpowiednim sprzętem, gdyż jest to niemożliwe z logistycznego punktu widzenia.

Z kolei z tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2020 r., I ACa 757/19, LEX nr 3101891, wynika, że

działania zarządców dróg publicznych w zakresie nadzorowania stanu technicznego infrastruktury drogowej nie mają charakteru czynności władczych względem sytuacji prawnej jednostek, a samo utrzymywanie bezpiecznego stanu dróg jest tylko zobowiązaniem skutecznego działania zgodnie z zasadami racjonalnego administrowania, a nie zobowiązaniem rezultatu. W konsekwencji naruszenie tych obowiązków przez zarządcę drogi rodzi jego potencjalną odpowiedzialność względem poszkodowanych na ogólnych zasadach odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c., a nie na podstawie szczególnej z art. 417 § 1 k.c.

Przywołane wyżej judykaty pokazują, w jaki sposób powstała szkoda może być powiązana z podmiotami zarządzającymi. A skoro tak, to w przypadku zarządzania sztuczną inteligencją bezpośrednio przez człowieka można by było wskazywać na odpowiedzialność zarządcy na zasadzie winy.

W tym miejscu trzeba także przytoczyć inne możliwości odpowiedzialności cywilnej na gruncie polskiej ustawy, na przykład odpowiedzialności za zasadzie ryzyka. Na mocy art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębior-

stwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis ten ma zastosowanie do przedsiębiorstw lub zakładów wytwarzających środki wybuchowe albo posługujących się takimi środkami. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w przypadku szkody wyrządzonej sztuczną inteligencją byłaby zatem możliwa jedynie wtedy, gdy zostałyby spełnione wszelkie przesłanki, takie jak ustalenie prowadzenia ściśle określonego przedsiębiorstwa. Na gruncie art. 427 k.c. występuje także odpowiedzialność za winę w nadzorze, ale przepis ten dotyczy osób małoletnich lub nieporadnych. Z kolei w art. 429 k.c. jest mowa o winie w wadliwym wyborze, co dotyczy powierzenia wykonania czynności drugiemu człowiekowi lub przedsiębiorstwu. Nie ma zatem bezpośrednio wskazanych regulacji, które dotyczyłyby sztucznej inteligencji. Ustalenie odpowiedzialności cywilnej mogłoby mieć miejsce na zasadzie analogii i odpowiedniego przyporządkowania poszczególnych okoliczności faktycznych, co bez wątpienia byłoby trudne dla sądów orzekających.

Warto także wskazać, że w dniu 4 maja 2020 r. opublikowano projekt raportu w przedmiocie rekomendacji Komisji ds. Prawnych Parlamentu Europejskiego. Raport ten dotyczy cywilnej odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. Jest to kolejny dokument organów unijnych dotyczący sztucznej inteligencji, jednak w tym przypadku – ze skonkretyzowanymi propozycjami legislacyjnymi (Alert prawny 16/2020).

Zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2020 r., I ACa 185/20, LEX nr 3118428

ustalenia poczynione przez sąd karny w wyroku skazującym są wiążące dla sądu cywilnego jedynie w zakresie faktów, będących podstawą ewentualnego roszczenia cywilnoprawnego, zaś przepis art. 11 k.p.c. nie zwalnia sądu cywilnego, rozpoznającego zgłoszone roszczenia, od badania w procesie wszystkich przesłanek będących podstawą odpowiedzialności cywilnej, wynikających w tym przypadku z art. 415 k.c.

Cytowane orzeczenie wskazuje na istotne okoliczności związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym oraz potrzeby badania kwestii zawinienia na gruncie cywilnoprawnym.

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności karnej, wskazać należy na art. 1 § 1 Kodeksu karnego (dalej: k.k.), który stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Oznacza to zatem, że w przypadku odpowiedzialności karnej także jest wskazane, że czyn karalny musi zostać popełniony przez człowieka.

W literaturze przedmiotu stwierdza się, że czyn zajmuje centralne miejsce w prawie karnym, zwłaszcza w podstawowym dziale tego prawa, traktującym o ogólnych zasadach odpowiedzialności karnej (Andrejew, 1988). Przestępstwem zatem nie może być jakiegokolwiek zdarzenie o negatywnych skutkach, lecz tylko takie określone zachowanie się człowieka, które ma postać czynu. W okoliczności braku czynu wyłączone są dalsze rozważania, czy spełnione są kolejne warunki przestępstwa, takie jak bezprawna realizacja jego ustawowych znamion oraz wina.

Dlatego też w doktrynie prawa karnego mówi się nawet, że prawo karne jest prawem czynu, nie zaś prawem karnym sprawcy (Giezek, 2021). Oznacza to zatem, że przestępstwo może popełnić jedynie człowiek. Poza tym przestępstwem może być tylko takie zachowanie człowieka, które jawi się jako jego własny czyn.

Trudno jest zatem wyobrazić sobie odpowiedzialność karą sztucznej inteligencji, bowiem nie stanowi ona nie możliwej strony podmiotowej. Tym bardziej zważywszy na brak stosowania analogii w prawie karnym. Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., II DK 44/21, LEX nr 3119796, stwierdzono wprost, że

stosowanie analogii w prawie karnym w zakresie wyczerpania znamion czynu zabronionego jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie podstawowej zasady materialnego prawa karnego, wyrażonej w art. 1 § 1 k.k. i art. 115 § 1 k.k.

Jednakże wprowadzenie przez człowieka sztucznej inteligencji i odpowiedzialnie nią zarządzanie mogłoby już zostać poddane ocenie: czy działalność ludzka wykorzystująca sztuczną inteligencję nie powodowała czynu zabronionego. Pozostałaby kwestia ustalenia osób odpowiedzialnych za dany czyn oraz stopnia zawinienia. Wydaje się więc, że ustalenie osoby lub osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do skorzystania ze sztucznej inteligencji mogłoby zostać uznane za przestępstwo. Podobnie jak w przypadku choćby art. 220 k.k. i ustalenia odpowiedzialności karnej osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i higienę pracy, poprzez niedopełnienie obowiązku i przez to narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Bez wątpienia nie ma regulacji wprost odnoszącej się do działania lub zaniechania sztucznej inteligencji. Są jednak przepisy, takie jak np. art. 155 k.k.,

dotyczące odpowiedzialności za nieumyślne spowodowanie śmierci, gdzie nie jest dokładnie wskazane w jakich konkretnych okolicznościach może to nastąpić, bowiem warunkiem jest tylko nieumyślność sprawcy czynu oraz skutek w postaci śmierci człowieka.

Nie jest więc wykluczone, że to doprowadzenie do śmierci człowieka może być czynem ludzkim z udziałem sztucznej inteligencji, czynem, którego skutki człowiek powinien był przewidzieć. W zasadzie to poszczególne i dokładne opisy czynów z wykorzystaniem sztucznej inteligencji będą determinować zastosowanie właściwej kwalifikacji prawnej. Jednakże brak takiej regulacji może powodować, że osoby zarządzające sztuczną inteligencją lub też jej właściciele będą się powoływać na zasadę *Nulla poena sine lege*, co oznacza, nie ma kary bez ustawy.

Zarządzanie systemami w oparciu o sztuczną inteligencją na tle uregulowań prawnych

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na okoliczność częstszego przywoływania sztucznej inteligencji w aktach prawnych na poziomie europejskim (Mazur, 2020). W roku 2016 w 61 dokumentach EUR-lexu pojawiało się hasło *artificial intelligence*, z kolei już w latach następnych liczba ta zwiększyła się średnio trzy lub nawet czterokrotnie.

Szereg możliwych problemów zasygnalizowano w Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Sztuczna inteligencja dla Europy, COM (2018) 237 final oraz w komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Skoordynowany plan w sprawie sztucznej inteligencji, COM (2018) 795 final. Między innymi zauważono problemy wynikłe z konieczności precyzyjnego zdefiniowania sztucznej inteligencji. Jednakże w tym dokumencie była tylko zapowiedź wprowadzenia stosowanych regulacji w kwestii ustalenia odpowiedzialności za działania sztucznej inteligencji, a także dostrzeżono potrzebę ochrony danych osobowych. Wskazano w nim również, że pogodzenie ochrony danych osobowych oraz wspieranie dalszego rozwoju gospodarki cyfrowej jest niezwykle trudne i może być kłopotliwe do realizacji. Tym bardziej w okoliczności, gdy systemy wykorzystujące sztuczną inteligencję mogą występować zarówno w świecie wirtualnym, jak i w świecie materialnym.

Z kolei w Komunikacie Komisji Europejskiej, *Biała księga w sprawie sztucznej inteligencji. Europejskie podejście do doskonałości i zaufania*, COM (2020) 65 final skupiono się bardziej na ochronie praw podstawowych oraz wartości

ludzkich, takich jak: niedyskryminacja, prywatność oraz ochrona danych osobowych. W dokumencie tym podkreślono znaczenie nadzorczej i zarządzającej roli człowieka w przypadku korzystania z dobrodziejstw sztucznej inteligencji. W *Białej księdze* jest mowa o ramach regulacyjnych dla sztucznej inteligencji, do których należy ekosystem doskonałości oraz zaufania. Zaproponowano sposoby wpływu na sztuczną inteligencję poprzez stosowaną regulację w istniejących aktach prawnych lub też wprowadzenie nowych unormowań.

Uzupełnieniem do przywołanych wyżej Komunikatów Komisji jest Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska strategia w zakresie danych, COM (2020) 66 final oraz Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy, COM (2020) 67 final, gdzie odwołano się także do zrównoważonego społeczeństwa. Komunikaty te potwierdzają istotę i potrzebę regulacji w zakresie sztucznej inteligencji.

W opinii z dnia 16 maja 2019 r Europejskiego Komitetu Regionów – Sztuczna inteligencja dla Europy (Dz.U.UE.C.2019.168.11) można zauważyć informację, że

z zadowoleniem przyjmuje komunikat *Sztuczna inteligencja dla Europy* i w pełni popiera cel, jakim jest wypracowanie wspólnego podejścia w celu pobudzania inwestycji, przygotowania się do zmian społeczno-gospodarczych, zwiększenia pewności prawa w stosunku do operacji związanych ze sztuczną inteligencją (SI) oraz opracowania wytycznych w zakresie etyki.

Opinia Europejskiego Komitetu Regionów – Sztuczna inteligencja dla Europy dotyczy Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. „Sztuczna inteligencja dla Europy” jest zatem korzystna dla zapowiadanych unormowań i wytycznych.

W Polsce powstał dokument będący Uchwałą Nr 196 Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia *Polityki dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020* (M. P. z 2021 r. poz. 23.), gdzie w § 1 wskazano, że ustanawia się „Politykę dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020”, zwaną dalej „Polityką AI”. Jak wynika zaś z § 2 tej Uchwały, wykonawcą Polityki AI jest minister właściwy do spraw informatyzacji.

Pierwszą informację o realizacji działań w ramach Polityki AI minister właściwy do spraw informatyzacji miał przedstawić Radzie Ministrów do dnia 1 września 2021 r. (§ 3 ust. 2). Wskazuje to na działania o zasięgu krajowym,

gdzie dostrzegana jest potrzeba wprowadzenia stosownych regulacji, bez których dalszy rozwój technologiczny może być wysoce utrudniony.

Podsumowanie

Sztuczna inteligencja niesie ze sobą rozwój technologiczny i innowacyjny. Postęp, w kierunku którego zmierza sztuczna inteligencja, jest bardzo szybki i nieunikniony. Jednakże wymaga on przedsięwzięcia działań mających na celu uregulowanie kwestii istotnych z punktu widzenia efektywnego zarządzania systemami opartymi o sztuczną inteligencję. W przeciwnym razie wobec braku stosownych regulacji może nastąpić zahamowanie rozwoju techniki poprzez niechęć naukowców do działań innowacyjnych, skoro nie można ich wykorzystywać i czerpać z nich adekwatnych korzyści.

Trudności interpretacyjne w zakresie prawa autorskiego oraz prawa własności przemysłowej mogą także powodować, że właściciele systemów korzystających ze sztucznej inteligencji będą celowo wskazywali nieprawdziwe okoliczności o ingerencji człowieka w dzieło lub wynalazek.

W tym miejscu warto wskazać, że takie działanie człowieka może powodować także odpowiedzialność karną, a przez to wydawać się zbyt ryzykowne. Jednakże przy braku wdrożenia odpowiednich regulacji prawnych można byłoby się powoływać na stan wyższej konieczności, o jakim mowa w art. 26 k.k. Potrzeba ochrony praw i postęp nauki są dobrami o wysokiej wartości, a kwestie te nie są uregulowane. Dlatego też w tym zakresie odpowiednie zarządzanie przez człowieka systemami wykorzystującymi sztuczną inteligencję będzie bardzo istotne.

Brak także uregulowania kwestii odpowiedzialności cywilnej i karnej za działania z pomocą sztucznej inteligencji. Niemożność stosowania analogii w prawie karnym może utrudnić organom sprawiedliwości pociągnięcie do odpowiedzialności osób powołujących się na działania od nich niezależne, wynikłe przez sztuczną inteligencję. Dlatego wypadałoby rozważyć wprowadzenie stosownego przepisu dla zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwa i jednocześnie, aby nie hamować rozwoju nauki. Odpowiednie regulacje w tym zakresie mogłyby ustrzec osoby zarządzające, właściciele czy też producentów nowych wynalazków i systemów cyfrowych wykorzystujących sztuczną inteligencję przed niebezpiecznym wprowadzeniem do obiegu gospodarczego nie do końca sprawdzonych produktów lub usług.

Warto jednak zauważyć pozytywne działania ze strony Komisji Parlamentu Europejskiego, która nie tylko dostrzega potrzebę regulacji, ale przede wszystkim

proponuje konkretne działania legislacyjne. W opublikowanym projekcie raportu z dnia 4 maja 2020 roku (European Parliament, 2020) wskazano na konieczność dostosowania norm prawnych do rozwoju sztucznej inteligencji.

W tym celu podniesiono potrzebę uregulowania kwestii odpowiedzialności za działania sztucznej inteligencji w podobnym zakresie, w jakim aktualnie istnieje odpowiedzialność za produkt niebezpieczny. Stwierdzono również, że poziom ochrony będzie zależał od poziomu ryzyka oraz potencjalnych zagrożeń. Odwołano się także do podobnej odpowiedzialności, jaka funkcjonuje na gruncie obowiązujących przepisów za szkody wywołane zwierzętom domowym lub też szkody związane z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka właściciela pojazdu mechanicznego. Jako systemy wysokiego ryzyka zostały wymienione drony, roboty czy niektóre pojazdy automatyczne. Stąd też niezbędne będzie wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia dla osób wdrażających systemy korzystające ze sztucznej inteligencji. Szereg tych propozycji regulacji wydaje się być korzystnych oraz potrzebnych. Dzięki nim osoby zarządzające opartymi na niej systemami będą mogły znać swoje obowiązki, co umożliwi dalszy rozwój sztucznej inteligencji.

Wprowadzenie do porządku prawnego regulacji odnoszących się do zarządzania systemami opartymi o sztuczną inteligencję przez człowieka powinno nastąpić na poziomie międzynarodowym z uwagi na możliwy zasięg działania technologii cyfrowych i konieczność zapewnienia jednolitego stanu prawnego w tej materii. Nie zmienia to oczywiście potrzeby zmiany lub też odpowiedniego dostosowania przepisów na poziomie krajowym. Wskazuje się bowiem na przewagę zalet nad wadami w dalszym rozwoju sztucznej inteligencji, a wprowadzenie stosownych unormowań uchroni także rozwój sztucznej inteligencji przed jej ewentualnym zahamowaniem.

Literatura

- Alert prawny 16/2020, *Odpowiedzialność za działania sztucznej inteligencji*, online: <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/doradztwo-prawne/articles/alerty-prawne/odpowiedzialnosc-za-dzialania-sztucznej-inteligencji.html> [dostęp: 29.09.2021].
- Andrejew I., 1988, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, PWN, Warszawa.
- Bałos I., 2020, *Sztuczna inteligencja i jej wynalazki – studium przypadku*, ZNUJ. PPWI, nr 1, s. 95-115.
- Compendium, *Copyrightable Authorship, What Can Be Registered*, online: www.copyright.gov/comp3/chap300/ch300-copyrightable-authorship.pdf [dostęp: 25.09.2021].

- Dz.U. 1964 nr 16 poz. 93, Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny online: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19640160093> [dostęp: 30.09.2021].
- Dz.U. 2020 poz. 1740, Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2020 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Kodeks cywilny online: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20200001740> [dostęp: 30.09.2021].
- European Parliament, 2020, *Draft Report with Recommendations to the Commission on a Civil Liability Regime for Artificial Intelligence*, online: <https://www.politico.eu/wp-content/uploads/2020/05/EuropeanParliamentCivilLiabilityAI.pdf> [dostęp: 30.09.2021].
- European Patent Application, 2018a, No. 18275163.6, data zgłoszenia: 17.10.2018.
- European Patent Application, 2018b, No. 18275174.3, data zgłoszenia: 07.11.2018.
- Giezek J. i in. (red.), 2021, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Wolter Kluwer.
- Juściński P., 2019, *Prawo autorskie w obliczu rozwoju sztucznej inteligencji*, ZNUJ. PPWI, nr 1, s. 5-44.
- Konieczna A., 2019, *Problematyka sztucznej inteligencji w świetle prawa autorskiego*, ZNUJ. PPWI, nr 4, s. 104-116.
- Mazur J., 2020, *Unia Europejska wobec rozwoju sztucznej inteligencji: proponowane strategie regulacyjne a budowanie jednolitego rynku cyfrowego*, EPS, nr 9, s. 13-18.
- Otto J., Urbaniak-Mastalerz I., 2021, *Management of Intellectual Property in The Light of Jurisprudence*, Proceeding of the 37th International Business Information Management Association (IBIMA), 30-31 May 2021 Cordoba, Spain,
- Otto J., Urbaniak-Mastalerz I., 2021, *Elements of Cyberspace Management*, Proceeding of the 37th International Business Information Management Association (IBIMA), 30-31 May 2021 Cordoba, Spain. Conference proceedings, Cordoba.
- UK Patent Application, 2018a, No. 1816909.4, data zgłoszenia: 17.10.2018.
- UK Patent Application, 2018b, No. 1818161.0, data zgłoszenia: 07.11.2018.
- Urbaniak-Mastalerz I., 2018, *Miedzy biegłym a świadkiem, czyli o roli specjalistów w procesie karnym*, Państwo Prawne, nr 1 (8), wyd. VIII, s. 202-215.
- Urbaniak-Mastalerz I., 2016, *Inni uczestnicy postępowania karnego*, [w:] Kulesza C. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. VI, rozdział 13,
- Wyrok, 2016, *Naruto przeciwko Davidowi Johnowi Slaterowi i in.*, No. 3:2015cv04324, online: www.law.justia.com/cases/federal/district-courts/california/cand-ce/3:2015cv04324/291324/45/ [dostęp: 25.09.2021].

Summary

Managing Systems Based on Artificial Intelligence in Theory and in Practice

This study presents the issues of managing systems based on artificial intelligence in theory and in practice based on actual cases. This article indicates selected problems related to the management of such systems based on artificial intelligence in the aspects of copyright, liability and the scope of regulations. The author will attempt to resolve the problem of how to interpret the most important issues related to the management of systems based on artificial intelligence in selected legal aspects. Based on the available statistics, conclusions from the issues discussed, available judgments and decisions of competent authorities in Poland and around the world will be the starting point for making an assessment in this area.

Keywords: management, artificial intelligence, intellectual property, protection.